

(Il Tempo - A.Serafini) Bardziej niż powrót, zainteresowanie, które nigdy nie wygasło. Po lecie negocjacji i wielu zmian strategii, Walter Sabatini jest gotowy przypuścić decydujący atak na Adriano, brazylijskiego skrzydłowego z Barcelony, który w Trigorii jest uznawany za idealnego do wzmocnienia defensywy w styczniu.

32-latek (z hiszpańskim paszportem), po tym jak otarł się wiele razy o przejście do zespołu Giallorossich, zaakceptowałby zmianę otoczenia tylko wobec oferty kontraktu do 2018 roku, praktycznie półtora roku więcej w porównaniu do obecnej umowy, który wygasa mu w zespole Blaugrany. Operacja jest możliwa, jednak niełatwa z powodu wysokiego wynagrodzenia, 4 mln euro netto z wliczeniem bonusów. Dodać należy brak możliwości skorzystania z gracza w Lidze Mistrzów (ponadto jedyny gol, który zdobył w tym sezonie to ten na 6-1 przeciwko Romie). Sabatini jest jednak przekonany, dzięki swoim dobrym kanałom, że może również zbić cenę karty wycenianej na 3-4 mln euro. Ma odpowiednie CV: Adriano może grać na obydwu skrzydłach, będąc zastępcą Digne i w tym samym czasie być w stanie dołączyć do formacji prawych obrońców.

Dlatego też Sabatini wysłuchuje zainteresowania Genoi Torosidisem, jednym z kluczy użytecznych w dojściu do Perottiego. Argentyński skrzydłowy kosztuje co najmniej 7 mln, ale na liście graczy preferowanych przez dyrektora sportowego znajduje się na pierwszym miejscu. To niezbędny inwestycja po odejściu Iturbe. Po serii ofert i kontrofert, Bournemouth pokonało konkurencję ze strony Watford, podnosząc poprzeczkę: lepsza oferta ekonomiczna dla gracza, bardziej opłacalne klauzule umieszczone w kontrakcie. Po wstawiennictwie prezydenta Pallotty u amerykańskich właścicieli angielskiego klubu, Sabatiniemu udało się obniżyć dodatkowo warunki przymusowego wykupienia karty (ogółem operacja za około 20-22 mln euro), ustalone początkowo jako 15 występów w pierwszym składzie, 5 goli i utrzymanie w lidze.

Dalej klub będzie myślał o przyszłości: mimo zmartwień dotyczących Gersona, gracz zostanie zatrzymany z dużym prawdopodobieństwem w Trigorii do czerwca. Odnosnie Alissona, który został praktycznie pozyskany, decyzja zapadnie dopiero po określeniu sytuacji Szczęsnego. Przychodzi marokański ofensywny pomocnik Brescii, H'Maidat, który zostanie wysłany na wypożyczenie do Pescary.

Autor: abruzzi